

Górski, Konrad

Wspomnienia pośmiertne : Tadeusz Makowiecki (1900-1952)

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 45, 103-105

1952

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

diów historycznych *Mrok i świt* (Warszawa 1911) i *Od Sobieskiego do Kościuszki* (Warszawa 1921), ale materiału starczyłoby na parę dalszych.

W ciągu całego toku pracy nie spuszczał Konopczyński z oka potrzeby syntezy w formie podręcznika. Jeżeli chodzi o historię powszechną, dał ją w V tomie znanego wydawnictwa: „Historia powszechna“ Trzaski, Everta, Michalskiego, gdzie przedstawił okres Wieku Oświecenia w Europie. W r. 1936 wydał dwutomowe *Dzieje Polski nowożytnej 1506 — 1795*, pomyślane jako podręcznik uniwersytecki, który wzbudził ogólne zainteresowanie i żywą dyskusję w świecie historycznym polskim, przerwane niestety przez wojnę 1939 r.

W rękopisach pozostałych po Zmarłym znajduje się, o ile mi wiadomo, w stanie wykończonym monografia *Pierwszy rozbiór Polski* i dwutomowe dzieło *Polscy pisarze polityczni XVIII w.*

Wydając w r. 1936 tom pierwszy dzieła *Konfederacja barska* autor wspomina, jak żmudnie przez lat 28 zbierał materiał do tego dzieła i odbywał liczne podróże naukowe. W związku z tym pomieścił również jedną osobistą, jakże znamiennej wypowiedź: „Wielką wędrówkę odbył autor tej książki także poza przestrzenią, w sferze ducha. Nie żeby zmieniał swe zasadnicze poglądy, ale świat naokoło się zmienił...“ Wypowiedź ta, niezmiernie charakterystyczna, jest ważna i miarodajna dla oceny ostatniej fazy życia i pracy Zmarłego, po r. 1945. Świat się naokoło istotnie zmienił, wkroczył na nowe drogi rozwoju społecznego i szedł w nową przyszłość. Zatopiony w rozważaniu zagadnień przeszłości uczony, może najuczcieńszy historyk naszych czasów, tego nie uwzględniał. W gruncie rzeczy nie był politykiem, aczkolwiek miał ambicję w tym kierunku, nie rozumiał już dzisiejszego życia, całą istotą swoją pochłonięty przez przeszłość, której badaniu poświęcił pół wieku ze swego długiego i ponad zwykłą miarę pracowitego żywota.

Emil Kipà

Tadeusz Makowiecki

(1900 — 1952)

Tadeusz Makowiecki urodził się w Warszawie dnia 27 marca 1900 r. jako syn Zygmunta i Zofii z Wartołowskich. Gimnazjum im. M. Reja w Warszawie ukończył w 1918 r., po czym zapisał się na Wydział Humanistyczny U. W. Studiował tu polonistykę pod kierunkiem Józefa Ujejskiego i Bronisława Gubrynowicza oraz historię sztuki pod kierunkiem Zygmunta Batowskiego. Doktorat z zakresu polonistyki uzyskał w r. 1926, na podstawie rozprawy o młodzieńczych poglądach Norwida na sztukę.

W latach następnych Makowiecki oddaje się z całą energią dalszej pracy naukowej i literackiej, ubocznie poświęcając się i nauczaniu w szkołach warszawskich. Prace jego, szkice literackie, recenzje i utwory poetyckie ukazują się w Pamiętniku Literackim, Pamiętniku Warszawskim, Roczniku Literackim, Ruchu Literackim, Marchońcie, Drodze i Glossach. Żywy udział bierze również Makowiecki w zebraniach naukowych Klubu Literackiego i Naukowego, gdzie wygłasza odczyty o Norwidzie, Wyspiańskim, Karolu Brzozowskim, Berencie, Szaniawskim, jak też o pewnych zagadnieniach historii sztuki. W 1933 r. zostaje kustoszem Biblioteki U. W., aby z biegiem czasu zająć w niej stanowisko wice-dyrektora. W trzy lata potem habilituje się z historii literatury polskiej na U. W. na podstawie znakomitej książki o Wyspiańskim pt. *Poeta - Malarz* (1935). Dzie-

ło to zdobyło od pierwszej chwili powszechne uznanie świata naukowego, czego wyrazem było udzielenie autorowi przez Polską Akademię Umiejętności nagrody im. Barczewskiego. W ostatnich latach przed wybuchem wojny Makowiecki wykładał w charakterze docenta na U. W., pracuje jako bibliotekarz i literat, a nawet obejmuje redakcję kwartalnika „Głosy“, który wychodził po zlikwidowaniu „Marchołta“.

Lata wojny 1939 — 1945 Makowiecki spędza w Warszawie z bohater-
skim poświęceniem ratując zbiory biblioteczne Biblioteki U. W. podczas
oblężenia miasta we wrześniu 1939 r., a zwłaszcza w okresie powstania
warszawskiego. Prócz tego prowadzi tajne komplety Uniw. Warsz.
w latach 1941—1944. Po utworzeniu Uniwersytetu M. Kopernika w To-
runiu na jesieni 1945 r. Makowiecki zostaje powołany na stanowisko pro-
fesorą nadzwyczajnego historii literatury polskiej na tym Uniwersytecie
i przenosi się do Torunia. Ostatnie lata życia poświęca pracy naukowej
i pedagogicznej na nowej placówce, bierze żywy udział w działalności
Towarzystwa Naukowego w Toruniu i miejscowego oddziału Towarzystwa
Literackiego im. A. Mickiewicza oraz wygłasza liczne odczyty literackie
w Toruniu, Bydgoszczy i Włocławku. Nadmiar pracy w tych właśnie
ostatnich latach wycieńczył do reszty organizm osłabiony ciężkimi prze-
życiami i wysiłkami okresu wojny. Przedwczesna skleroza serca nie dała
się opanować żadnymi dostępnymi środkami lekarskimi i spowodowała
zgon dnia 6 maja 1952 roku.

Dorobek naukowy Makowieckiego ma charakter wyjątkowo odrębny
i specjalny dzięki jego zainteresowaniom literaturą i sztuką. Stąd skiero-
wanie głównej uwagi na indywidualności takich twórców, którzy byli
jednocześnie poetami i artystami plastykami, jak Norwid i Wyspiański.
Poprzez tych pisarzy doszedł Makowiecki do ogarnięcia problematyki
Młodej Polski, okresu, który znakomicie opanował, podobnie jak literatu-
rę krajową lat 1860 — 1930, która go interesowała zarówno ze względu
na twórczość Norwida, jak i na całą tradycję kulturalną życia Warszawy
w XIX wieku. Poznanie Młodej Polski skierowało go znowu z jednej
strony do twórczości Berenta, jako jednego z najgłębszych wyrazieli
problematyki kulturalnej i artystycznej tego okresu, a z drugiej strony
do poety romantycznego, który za naczelnego inspiratora Młodej Polski
uchodził, to znaczy do Słowackiego. Cofnięcie się jeszcze bardziej wstecz,
do prekursorów romantyzmu w literaturze i plastyce, zwróciło go do ba-
roku. Tak więc w wyborze zagadnień, którym poświęcona jest twórczość
naukowa Makowieckiego, nie było przypadkowości. Była organiczna łącz-
ność jako wynik rozszerzenia się problematyki zaatakowanej u samego
startu.

Wyniki tego drażenia w głąb spraw, które go tak mocno pociągały
swoim bogactwem, stały na najwyższym poziomie. Obfita lista studiów
o Norwidzie predystynowała go do napisania w przyszłości jakiejś synte-
tycznej monografii o tym poecie. Uznanie dla książki o Wyspiańskim
było wymownym dowodem, jak wiele nowego dzieło to wniosło; była to
niewątpliwie jedna z najlepszych pozycji z zakresu historii literatury pol-
skiej w dobie dwudziestolecia, najlepsza z dotychczasowych monografia
o Wyspiańskim jako poecie i malarzu. Pisana w ostatnich latach życia
Makowieckiego nowa praca o Wyspiańskim, tym razem o stosunku jego
twórczości poetyckiej do muzyki, czyniła autora jedynym u nas konsekwentnym,
nie dorywczym przedstawicielem badań nad literaturą w jej
stosunku do innych sztuk i nad współzależnością ich sztuki w danej
epoce. Na wskroś nowatorskie ujęcie, zgola nieoczekiwane po monumen-

talnej monografii Kleina, przynosiły też pisane po wojnie studia o Słowackim (o Kordianie, Anhellim i Beniowskim); były one zapowiedzią wolno dojrzewającej, nowej monografii o autorze Beniowskiego.

Jako historyk sztuki, Makowiecki prócz monografii o Wyspiańskim pozostawił sporo drobnych studiów do dziejów architektury warszawskiej. Zwłaszcza interesował go architekt z epoki Sobieskiego, Tylman van Cameren, i jego wkład do budownictwa Warszawy oraz jej okolic.

Wszystkie prace Makowieckiego cechuje ogromna trzeźwość i ostrożność sądu, nie zamglona żadnym subiektywizmem ani estetyzującym impresjonizmem. Wielka i wszechstronna wrażliwość artystyczna była podporządkowana surowej dyscyplinie myślenia naukowego. Stąd już w pierwszej pracy Makowieckiego o Norwidzie można było zauważyć ogromną ostrożność we wszelkich uogólnieniach, krytycyzm i niezależność sądu, a więc zalety dojrzałego, wyrobionego pracownika naukowego.

Gdy zestawić wyjątkowe wartości, jakie wnosił Makowiecki do naszego życia naukowego, z niepospolitymi zaletami jego charakteru i nieodpartym urokiem osobistym, którym promieniował na otoczenie, można będzie sobie zdać sprawę, że jego odejście jest jedną z najdotkliwszych strat, jakie ostatnio ponieśliśmy.

Prace zmarłego:

- a) Historia Literatury polskiej:
- 1) *Młodzińcze poglądy Norwida na sztukę* — Pam. Lit. 1927, str. 24—85.
- 2) *Norwid wobec powstania styczniowego* — tamże, 1929, str. 564—581.
- 3) *Listy Cypriana Norwida z roku 1863* — tamże, 1929, str. 680—724.
- 4) *Poeta-malarz, studium o Wyspiańskim* — Warszawa 1935.
- 5) *Norwid-myśliciel*, księga zbiorowa Pamięci C. Norwida — Warszawa 1946.
- 6) *O Norwidzie pięć studiów* (wraz z Konradem Górskim i Ireną Sławińską) — Toruń 1949 (studia o Promethidionie, Za kulisami i Fortepianie Szopena).
- 7) *Muzyka w twórczości Wyspiańskiego* (autoreferat na pos. II Wydz. Tow. Nauk. w Toruniu dn. 19.IV.1950) — Spraw. Tow. Nauk. w Toruniu, rocz. IV. Toruń 1952, str. 76—81.
- 8) *Ze studiów o Słowackim* (autoreferat na pos. II Wydz. Tow. Nauk. w Toruniu dn. 5.XII.1950) — tamże, str. 88—89.
- 9) *J. Słowacki* — Lilla Weneda — Społ. Inst. Wyd. ze wstępem i komentarzem. Warszawa 1947.
- 10) *A. Mickiewicz* — Konrad Wallenrod — Warszawa 1948, wyd. jw.
- 11) *Norwid a rok 1848* — Pam. Lit. 1952 (rocznik XL), str. 71—92.
- 12) *Wspomnienie o K. W. Zawodzińskim* — tamże, str. 434—439.

Poza tym mniejsze studia o Mickiewiczu, Słowackim, Jeżu, Norwidzie, Berencie, Szaniawskim, Marii Dąbrowskiej, Boyu i innych w czasopismach wymienionych wyżej w zarysie biograficznym oraz w sejmowym wydaniu „Dzieł wszystkich“ Mickiewicza.

b) Historia sztuki:

- 1) *Stanisław Wyspiański jako malarz* — Warszawa 1933.
- 2) *Tylman van Cameren* — Spraw. z pos. Tow. Nauk. Warsz. i odb. Warszawa 1935
- 3) *Pałac w Łubnicach* — tamże.
- 4) *Archiwum planów Tylmana z Cameren* — Warszawa 1938.
- 5) *Kościół w Czerniakowie* — Warszawa 1939.
- 6) *Do genezy pałacu Brühlowskiego* — Architektura i Budownictwo, 1937.
- 7) *Pradzieje Łazienek* — Spraw. z pos. Tow. Nauk. Warsz., Warszawa 1948.

W rękopisie pozostały prace, których autoreferaty zamieszczone są w Spraw. Tow. Naukowego w Toruniu (o Wyspiańskim i muzyce, o stosunku poezji do muzyki, o Słowackim), wspomnienia o ratowaniu zbiorów bibliotecznych Biblioteki U. W. w roku 1944 oraz obfita spuścizna poetycka, z której poemat pt. *Pani Zosia* przyjęty został do druku przez redakcję „Zeszytów Wrocławskich“.

Konrad Górski